

Język ogólny a odmiany terytorialne

- 21 LUTEGO -
MIĘDZYNARODOWY
DZIEŃ JĘZYKA
OJCZYSTEGO

*“A nade wszystko
szanuj mowę swą ojczystą.
Nie znać języka swego
- hańbą oczywistą.”*

F. K. Dmochowski



Międzynarodowy
Dzień Języka Ojczystego

P O L S K I Z C Z Y Z N A

*Polszczyzna jest piękna,
ponieważ szeleści
jak jesienne liście,
skrzypi jak mróz zimową porą,
świszczy jak wiosenny wiatr,
ale i tak rozgrzewa nas,
niczym lato,
ortografią i interpunkcją!*

JĘZYK NARODOWY

język ogólny

odmiany
środowiskowe
i zawodowe

odmiany
terytorialne

mówiony

pisany

oficjalny

oficjalny

nieoficjalny

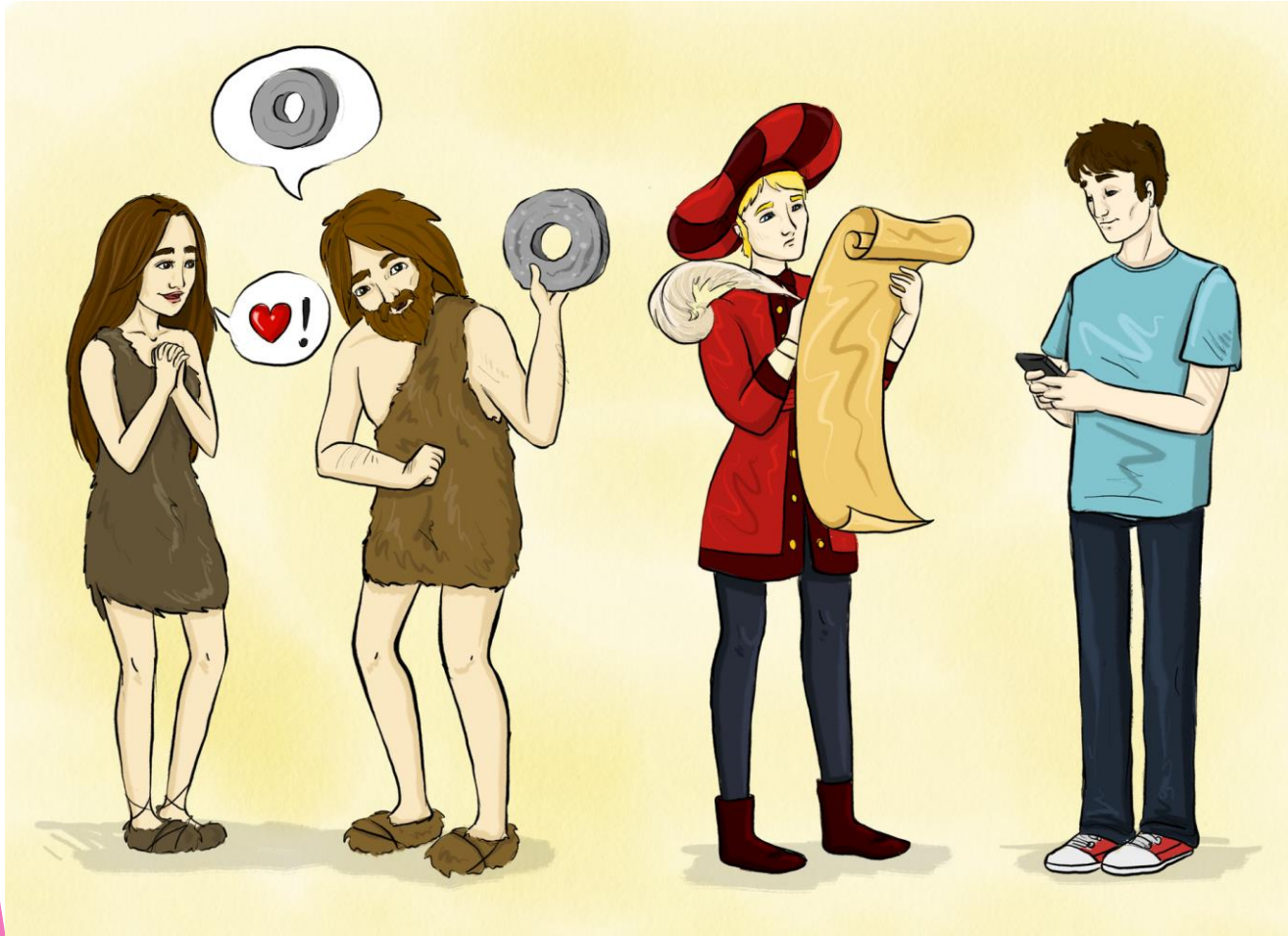
nieoficjalny

style funkcjonalne polszczyzny

Język ogólny to środek porozumiewania się we wszystkich dziedzinach życia dla wszystkich członków danego narodu. Jest nazywany inaczej językiem ogólnopolskim, ogólnonarodowym, literackim lub kulturalnym. Posługują się nim wszyscy Polacy. Używa się go w szkołach, urzędach i środkach masowego przekazu (prasie, radiu i telewizji).



Języka ogólnego używamy na dwa sposoby - w mowie i piśmie.



Cechy języka mówionego:

- ***dialogowość** - bezpośredni kontakt nadawcy z odbiorcą, natychmiastowy odbiór komunikatu;
- ***tekst jednorazowy** - wypowiedź pod wpływem chwili;
- *komunikat wspomagany **gestem, mimiką i intonacją**;
- ***naruszanie reguł** poprawności językowej;
- ***słownictwo potoczne i nacechowane emocjonalnie**, liczne powtórzenia, zaimki wskazujące i nieokreślone (ten, ta, coś, gdzieś), partykuły (no, -że), wykrzykniki (oj!, ach!);
- ***zdania urywane**, niedokończone, przewaga wypowiedzi współrzędnych nad podrzędnymi;
- *mniejsza niż w piśmie spójność wypowiedzi, liczne wtrącenia, wołacze, częste zmiany tematu.

KOMUNIKACJA SPOŁECZNA INTERPERSONALNA



NIWERBALNA

- głos
- gesty
- mimika
- postawa ciała itp.



WERBALNA

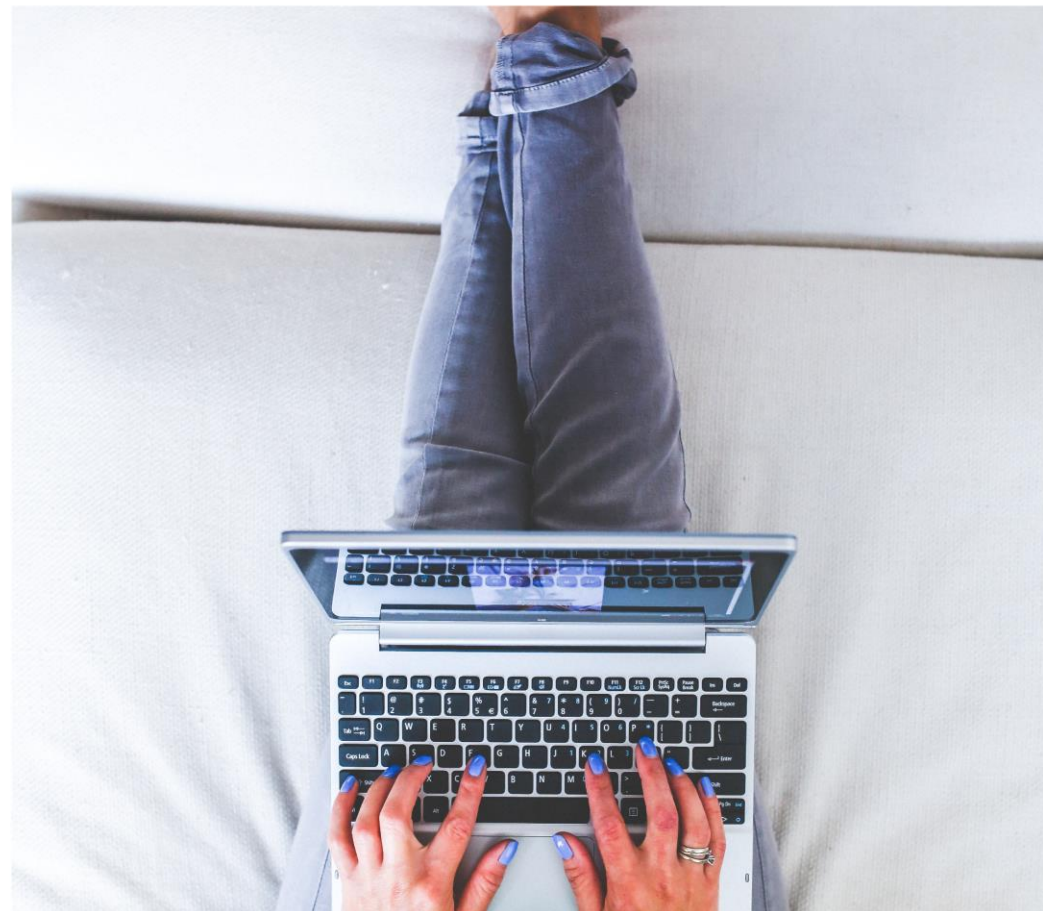
- słowa, mowa
- aktywne słuchanie



Cechy języka pisanego:

- ***monologowość** - pośredni kontakt nadawcy z odbiorcą, odbiorca często nieznan;
- ***tekst trwały** - wypowiedź bardziej staranna i przemyślana;
- ***komunikat pozbawiony znaków pozawerbalnych**;
- ***przestrzeganie zasad poprawności języka**;
- ***słownictwo neutralne**, bogate, starannie dopasowane do funkcji tekstu, przewaga przymiotników i rzeczowników, wyrazów abstrakcyjnych;
- ***zdania rozbudowane**, podrzędnie i wielokrotnie złożone;
- ***duża spójność** wypowiedzi, przemyślana kompozycja, logika wywodu.

Nie pisz tak, jak mówisz



Wypowiedzi ustne i pisemne mogą występować w dwóch wariantach - oficjalnym i nieoficjalnym.

Odmiana oficjalna:

- *język mówiony i pisany używany w sytuacjach oficjalnych, publicznych (nadawca i odbiorca nie znają się lub występują jako przedstawiciele określonych grup społecznych), np. rozmowa lekarza z pacjentem, wystąpienie rzecznika rządu, pismo urzędowe;
- *staranność i dbałość o poprawność językową;
- *bogate słownictwo;
- *uporządkowana składnia;
- *odmiana charakterystyczna dla stylu urzędowego, publicystycznego, naukowego i artystycznego.



Odmiana nieoficjalna:

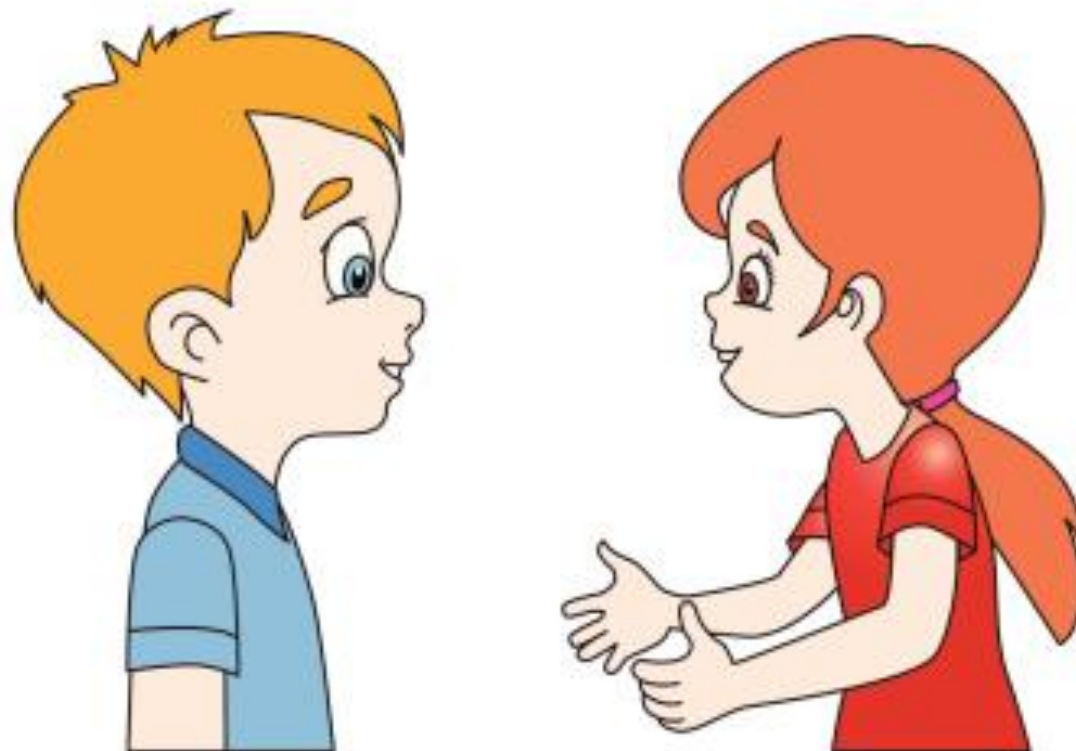
*język mówiony i pisany używany w sytuacjach nieoficjalnych, codziennych (nadawca i odbiorca znają się i traktują jako osoby prywatne) np. rozmowa w rodzinie, pogawędka z przyjaciółmi, SMS do kolegi;

*większa swoboda w zakresie poprawności językowej;

*słownictwo nacechowane emocjonalnie;

*nieuporządkowana składnia;

*odmiana charakterystyczna dla stylu potocznego

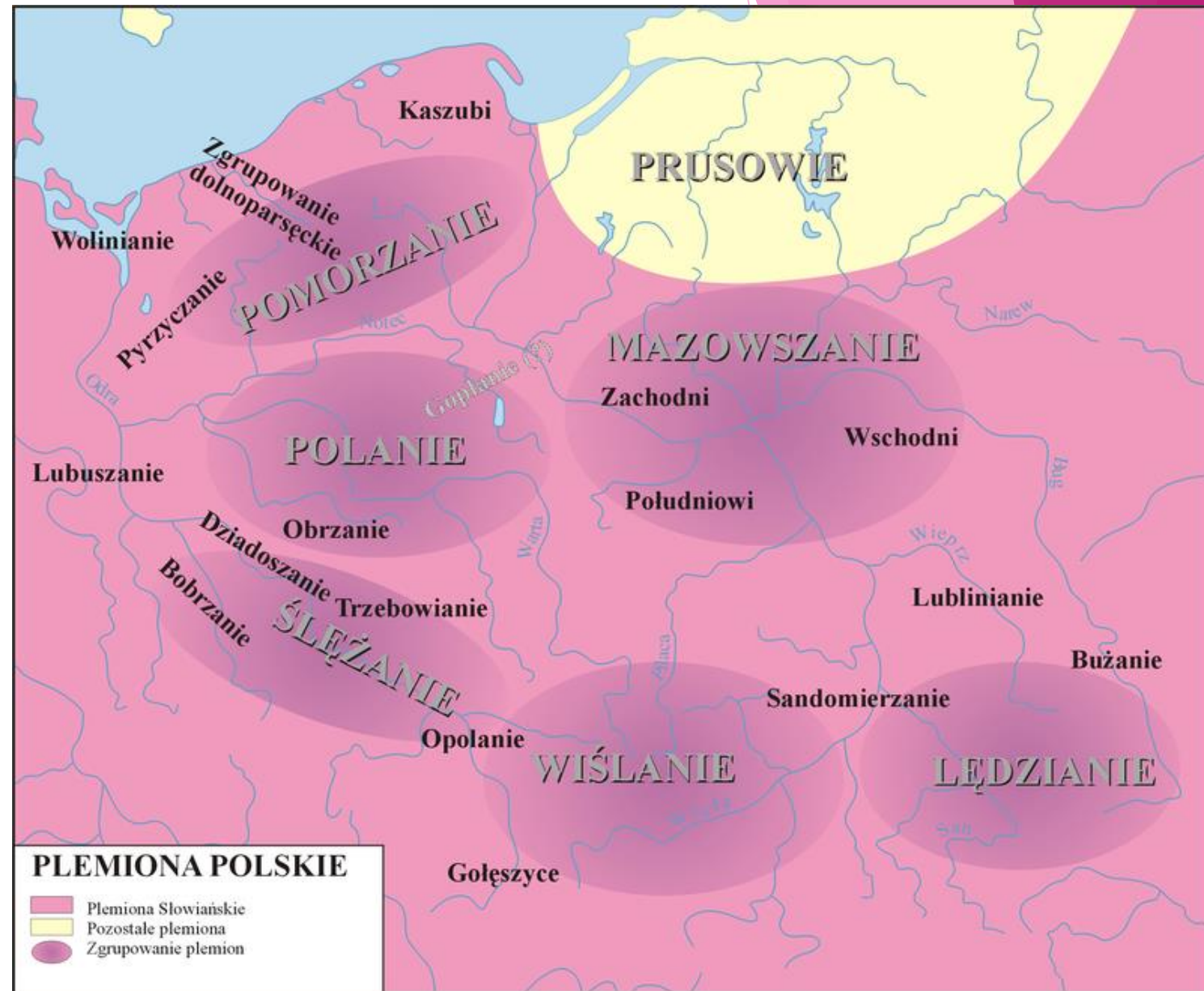


Odmiany terytorialne

Dialekt to odmiana języka ogólnego (narodowego) charakterystyczna dla jakiegoś większego terytorium. **Obejmuje liczną grupę gwar mających podobne cechy językowe** (np. dialekt małopolski, do którego należą m.in.: gwara podhalańska, krakowska, kielecka).



Podział na dialekty jest wynikiem przemian historycznych i wielowiekowej ewolucji języka. U zarania państwa polskiego istniały **dialekty ludowe, którymi porozumiewały się etniczne grupy plemienne**. Do XIV wieku miały one tylko odmiany mówione. W XV wieku z elementów **dialektu małopolskiego i wielkopolskiego** zaczął tworzyć się ponadregionalny język ogólny. Renesansowe piśmiennictwo i drukarstwo przyczyniło się do spopularyzowania polszczyzny literackiej. Zwiększył się też zasięg języka ogólnego. Stopniowo dialekty stawały się jedynie sposobem porozumiewania na ograniczonym terytorium przez warstwę chłopską i drobną szlachtę. Dzięki wielowiekowej tradycji pisanej język ogólny ma ujednolicony system gramatyczny, słownictwo i stylistykę.



Język ogólny pełni funkcję jednoczącą, identyfikuje jednostkę wobec społeczności narodu, przeciwstawia język polski innym językom narodowym. Dialekt nie pełni tych funkcji wobec całego narodu, a jedynie wobec wspólnoty lokalnej.

Dialekt różni się od języka narodowego i innych dialektów swoistymi cechami, głównie fonetycznymi, gramatycznymi i leksykalnymi.

NA PRZYKŁAD **mazurzenie**, czyli wymowa spółgłosek *sz, ż, cz, dż* jak *s, z, c, dz*, np. *lepsze = leipse, czas = cas, żeby = zeby*.

Rz nie podlega mazurzeniu, np. *rzeka – nie zeka, przypali – nie psypali*.







W obrębie **dialektów** można wyróżnić **liczne gwary**. **Gwara** to język używany na mniejszym terenie, np. na obszarze kilku pobliskich wsi (np. w obrębie dialektu małopolskiego można wyróżnić gwary podhalańską i krakowską). Występuje przede wszystkim w formie mówionej. Nie podlega regułom i normom poprawnościowym języka ogólnego.

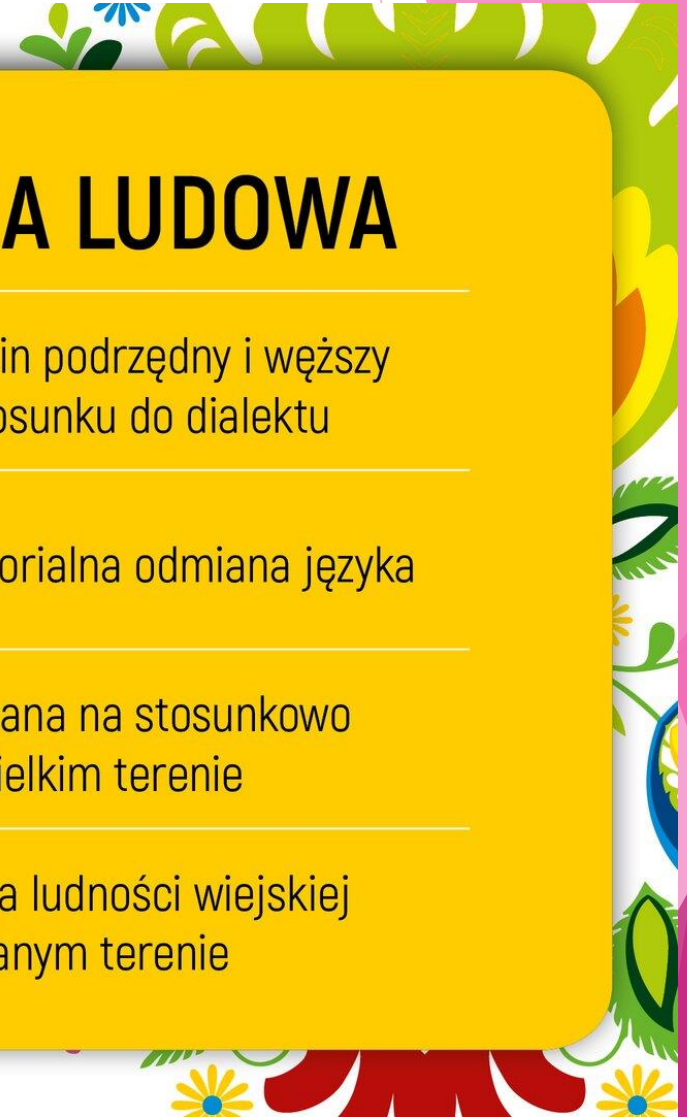


DIALEKT

GWARA LUDOWA

-  termin nadrzędny i szerszy w stosunku do gwary ludowej
-  regionalna odmiana polszczyzny
-  zespół gwar ludowych używanych na większym obszarze
-  swoiste cechy fonetyczne, leksykalne, semantyczne i fleksyjne odróżniają go od języka ogólnonarodowego

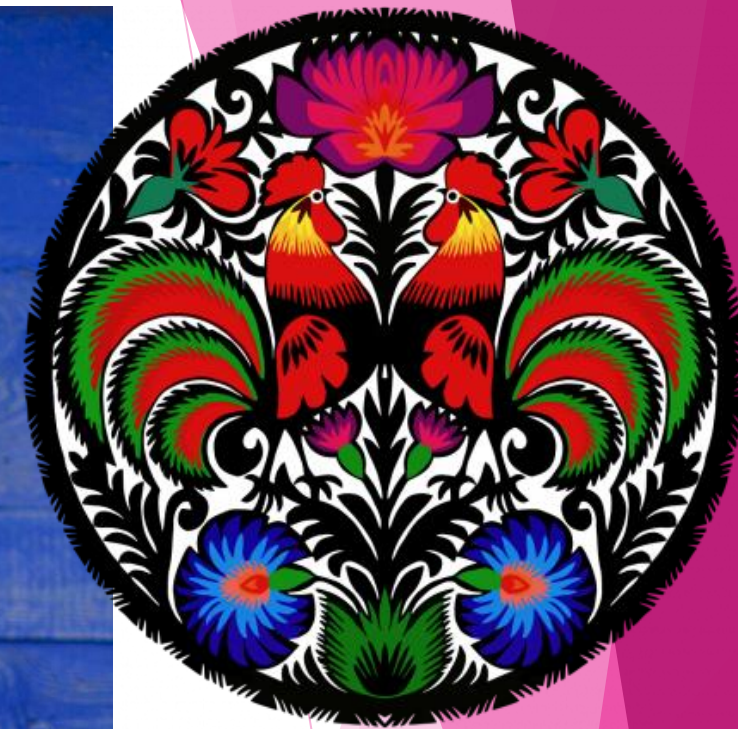
-  termin podrzędny i węższy w stosunku do dialektu
-  terytorialna odmiana języka
-  używana na stosunkowo niewielkim terenie
-  mowa ludności wiejskiej na danym terenie



MAZOWSZE



Strój łowicki – jeden ze strojów ludowych z obszaru Mazowsza



Wycinanka łowicka >>



Dialekt mazowiecki

Cechy charakterystyczne

- mazurzenie – wymowa głosek *sz, ż, cz, dż* jak *s, z, c, dz*, np. *syja* [szyja], *zyto* [żyto], *cysty* (czysty)
- brak udźwięcznienia międzywyrazowego
- twarda wymowa głosek *k, g, l* przed *i*, np. *kedy* [kiedy], *malyny* [maliny], *gył* [gil]
- wymowa głoski *-ą* na końcu wyrazu jako *o*, np. *szeroko* [szeroka], *wstęgo* [wstęga]
- wymawianie cząstek *-mi* jak *-my*, np. *oczamy* [oczami], *różnymy* [różnymi]

„A kieyd to wierzyli, nawet tam u moich rodziców, przysła kobjeta, ji rano ji chciała pieniędzy pozycyć, to mama jej tam pozycyła, bo córka jechała na wyciecke, ji mama jej pozyczyła tych pjeniendzy, już nie oddała tych pjeniendzy, tylko przysła po mleko, a ona jakieś czary odstawjała, jak ona posła to krowy mleko przestały dawać, i ropuchy nam do szopy wchodziły.”

Maria Ziętara „O przesądach”



Strój kurpiowski – strój ludowy obszaru Mazowsza





Tradycyjna wycinanka (leluja)



i palma kurpiowska

MAŁOPOLSKA



Strój krakowski – strojów ludowy grupy etnograficznej Krakowiaków Zachodnich zamieszkujących Małopolskę



Muzeum Nadwiślański Park Etnograficzny w Wygielzowie i Zamek Lipowiec

Dialekt małopolski

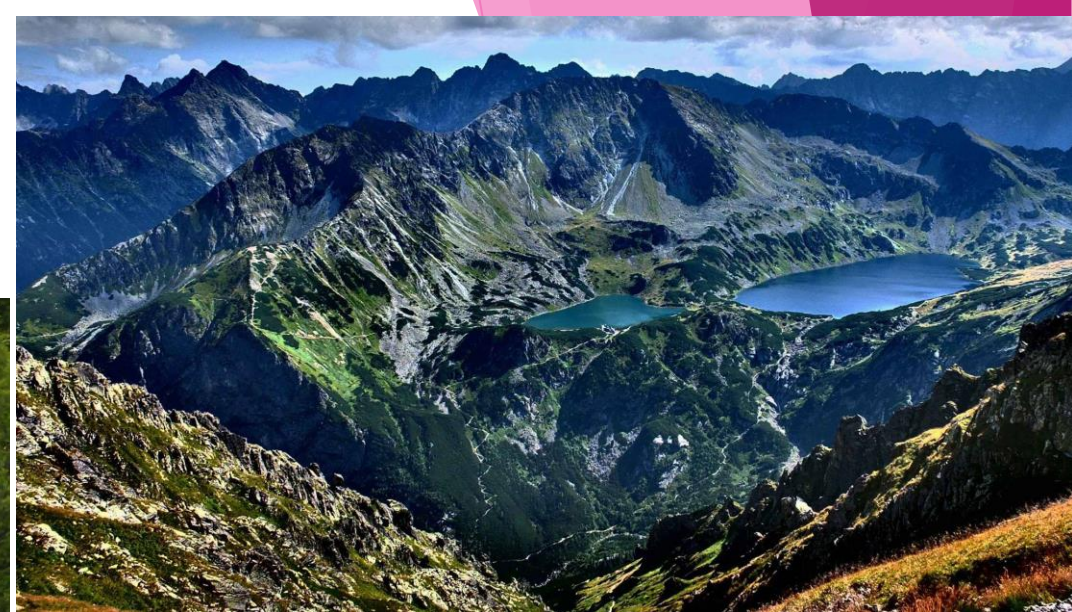
- mazurzenie
- udźwięcznienia międzywyrazowe, np. *brad ojca* [brat ojca]
- wymowa głoski *ch* na końcu wyrazu jako *k*, np. *na nogak* [na nogach]
- uproszczenia grup spółgłoskowych, np. *czydzieści* [trzydzieści]
- występowanie form bez przegłosu, np. *niesę* [niosę], *mietta* [miotła]
- wymowa głoski *ą* na końcu wyrazu jako *om*, np. *robiom* [robią]
- wymiana głoski *o* zamiast *a*, np. *dom* [dam]

Fonetyka międzywyrazowa polega na zmianach fonetycznych na granicy wyrazów, np. głoski na styku dwóch wyrazów **udźwięczniają się** >> *liźdź zielony, jag jechoł, snob żyta*.



Gorset krakowski
wyszywany cekinami

**Strój górali podhalańskich – strój górali zamieszkujących
obszar Podhala w polskiej części Tatr.
Należy do strojów ludowych Małopolski.**



fragment książki Wandy Czubernatowej i ks. prof.
Józefa Tischnera, „Wieści ze słuchanicy”

GORCE>>

„Chyba już przysła najwyzso pora, cobyk napisoł
pare słów o mowie góralskiej. No to pise. Jo byk
pedzioł, ze z góralskom mowom jest jak z naszymi
górami A jak jest z naszymi górami? Wiadomo, som
pikne, ale różne: inacej wyglądam Tatry, inacej
Pieniny, jesce inacej Gorce. No i góralsko mowa
tyz jest pikno, ale różno: inacej godajom górole
z Chochołowa, inacej ci spod Krościenka, a jesce
inacej ci spod Mszany. Inacej godajom
w Łopusznej, a inacej w Ochotnicy, choć obie wsie
lezom niedaleko od siebie pod tym samym
Turbaczem. Nieftóryk słów syćka abo prawie syćka
górole uzywajom, ale nieftóre usłysycie ino
u nielicnyk.”



WIELKOPOLSKA



Strój Bambrów Poznańskich



DIALEKT WIELKOPOLSKI

- *brak mazurzenia
- *udźwięcznienia międzywyrazowe np. jezd inny (jest inny);
- *wymowa typu łokno (okno), kłozą (koza);
- *dwugłoskowa wymowa samogłosek a, o , y np. trołwa (trawa), ptałk (ptak);
- *dwugłoskowa wymowa samogłosek nosowych ę i ą np. wszyndzie (wszędzie), byndom (będą)
- *zapożyczenia z języka niemieckiego.

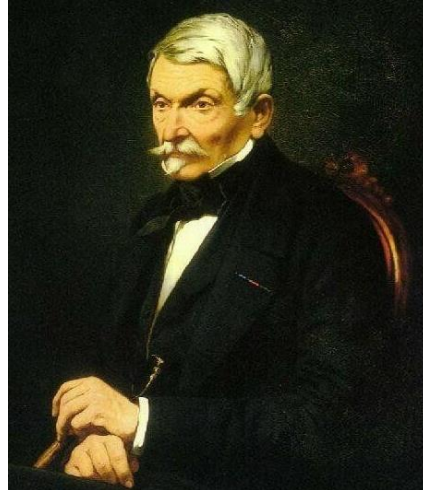
Labializacja polega na poprzedzaniu samogłoski o głoską ł, np. okno = łokno, osioł – łosioł, obiad – łobiad.



Snutka - rodzaj ażurowego haftu ludowego z Wielkopolski

Aleksander hr. Fredro
„PAWEŁ I GAWEŁ”

Paweł i Gaweł w jednym stali domu,
Paweł na górze, a Gaweł na dole.
Paweł spokojny, nie wadził nikomu,
Gaweł najdziksze wymyślał swawole.
Ciągłe polował po swoim pokoju:
To pies, to zając - między stoły, stołki,
Gonił, uciekał, wywracał koziołki.
Strzelał i trąbił, i krzyczał do znoju.
Znosił to Paweł, nareszcie nie może,
Schodzi do Gawła i prosi w pokorze:
- Zmiłuj się, waćpan, poluj ciszej nieco,
Bo mi na górze szyby z okien lecą.
A na to Gaweł: - Wolność, Tomku, w swoim domku.
Cóż było mówić? Paweł ani pisnął,
Wrócił do siebie i czapkę nacisnął.
Nazajutrz Gaweł jeszcze smacznie chrapie,
A tu z powały coś mu na nos kapie.
Zerwał się z łóżka i pędzi na górę.
Stuk, puk! Zamknięto.
Spogląda przez dziurę i widzi...
Cóż tam? Cały pokój w wodzie,
A Paweł z wędką siedzi na komodzie.
-Co waćpan robisz? - Ryby sobie łowię.
-Ależ, mospanie, mnie kapie po głowie!
A Paweł na to: - Wolność, Tomku, w swoim domku.
Z tej powiastki morał w tym sposobie:
Jak ty komu, tak on tobie.

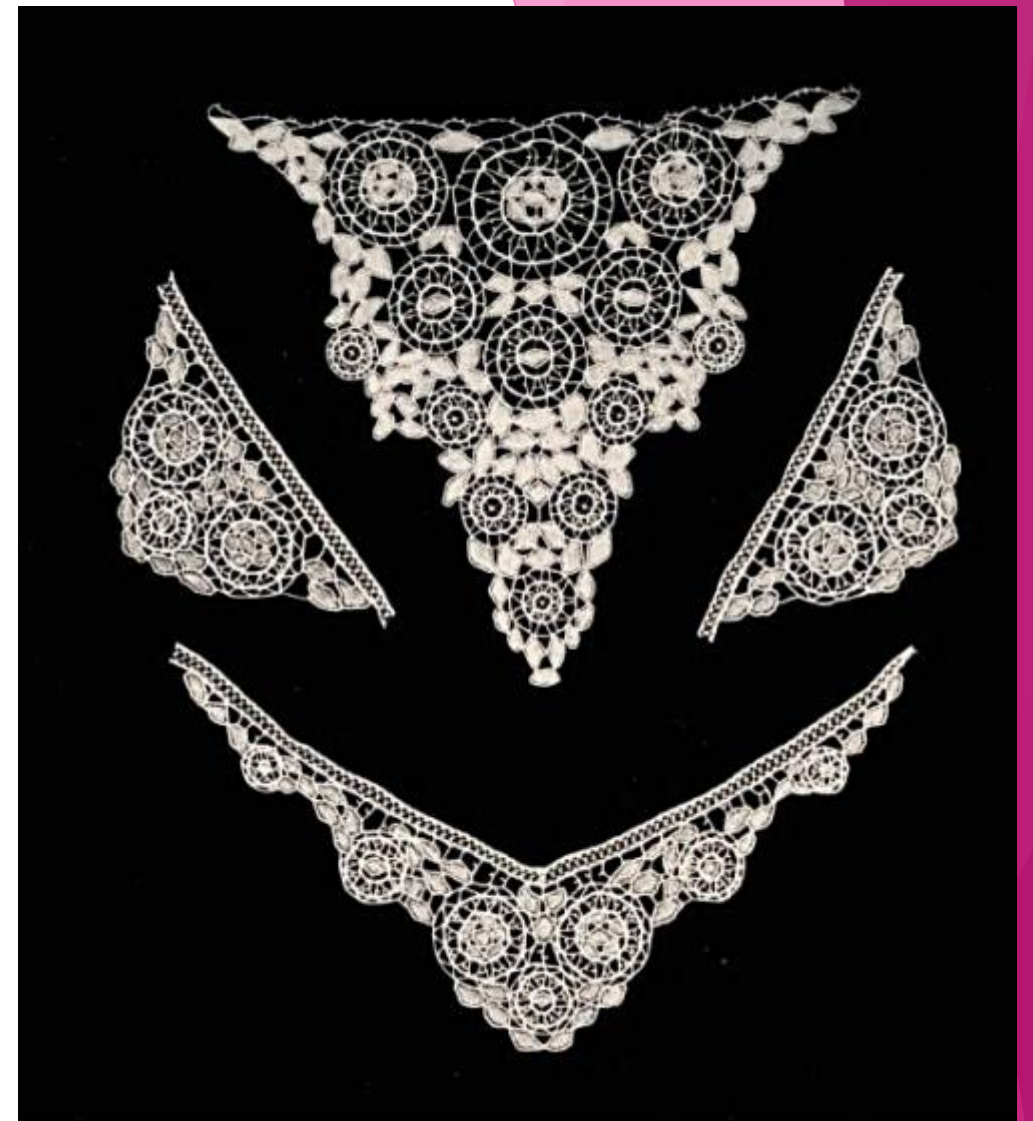


Paweł i Gaweł na fyrtilu miyszkali,
nikt nie wiy skyndy sie przytoścali.
Paweł miol rule i wyzy sie chowol,
Gaweł zaś nizy i ciyngiy rojbrowol.
Szczylol, polowol i swigol klunkrami,
lotoł po chacie i czaskol ryczkami.
Trombil z caly epy od samygó rana,
gorzy niz staro poznańsko bana.
Takie szplinowanie Paweł dlugo znosił,
oż zlecioł do ejbra i grzecznie gó prosi:
“Panie! Bóndż pan ździebko ciszy!
Bo mi od hałasu ućkły wszystkie myszy!”
“Tej waćpan, nie skichej sie w gacie!
To jo jezdem panem u siebie wew chacie!”
Paweł ni słowa ze sznupy nie pisnoł,
podyrdoł do chaty i bobie nacisnoł.
Zaś Gaweł rano we wyrze se chrapie,
a tu mu na kluke zimnygo coś kapie!
Hycnoł zes wyra i leci na góre,
dźwi zakluczóne, szpycuje bez dziure.
Ślypiom nie wierzy - pokój we wodzie,
Paweł zes kneblem dycht na komodzie:
“Co waćpan tetrosz?” -”Jo? Ryby se łowie!”
“Tej, a mi zimno ślumpa leci po głowie!”
“Tej waćpan, nie skichej sie w gacie!
To jo jezdem panem u siebie wew chacie!”
A teroz na kuńcu morał se zrobie:
„Jak ty stetrosz kumuś, tak ón stetro tobie!”

wielkopolski pejzaż z wiatrakiem



Śląsk



śląskie koronki

Strój cieszyński, inaczej wałaski to jeden ze śląskich strojów ludowych

DIALEKT ŚLĄSKI

- mazurzenie
- udźwięcznienia międzywyrazowe, np. *ryg jeleni* [ryk jeleni]
- szeroka wymowa samogłoski *ę* na końcu wyrazu, np. *widza ta noga* [widzę tę nogę]
- szianie – miękka wymowa głosek *sz, ż, cz, dż*, np. *szary* [szary], *czapka* [czapka]
- występowanie cząstki *-ch* w formach 1. os. czasu przeszłego, np. *bytech* [byłem], *bylichmy* [byliśmy]
- liczne zapożyczenia z języka niemieckiego (germanizmy)
- odrębne słownictwo, np. *gruba* – 'kopalnia', *gibko* – 'szybko', *starka* – 'babcia'

Szianie (jabłonkowanie) – taka sama wymowa spółgłosek dźwiękowych *sz, ż, cz, dż* i spółgłosek środkowojęzykowych *ś, ź, ć, dź* jako zmiękczone dźwiękowe *sz', ż', cz', dź'* np. *czarni cielak* = czarny cielak.

Barania Góra w Beskidzie Śląskim i źródła Wisły



Dołwno, dołwno tymu rodzina Zefików pojechała na byzuch do familije z Ameryki. Ołma drapko napiykła na nociastku chleba, kołocza z posypkom, jabłkami i skorzicom. Synka my wysłali wymiynić klepoki na dolary. A mutraa poszła do sklepu kupić se richtich fajne szcewiki na wysokim abzacu. Ale miała problem, bo na takie nogi z ołomi to ciynszko cos napasować. Wszystko byłoby dobrze, keby nij problemy naszego Antka, kery nij mog dostać urlopu, bo łon jest ajzynbaniokym, no a kolej musi cijngym iść. W geszynku my kulipili fajny ausztojer ze złotym rantym. Mutra z Faurym, Bercikym i Olmóm polecili fligrym, Gryjtka, ta mała sroła padała, że nij polecą, bo se boij i tak została doma.

Jak my tam zajechali, to te auta na tych drogach tak titały, że aż szło by chnet kojtnąć. A naszemu Bericikowi to się tak podobały te piździki co tam tyz jeździóły po tych drogach i fartowi tak mrałczoł – bo łón to je taki przychlast do taty – że łon tyż taki chce. A to nij take proste, to nij tak wartko. Jak my tam juz zajechali, to nos poczęstowali cyjntlom łyski kapustom z ajnbrynóm, bo bez mała tam jest taki zwyczaj na Dzikim Zachodzie. Jak my już poświyntowali, to nasz fater se zrobiół taki epny, że ze szwagrym zaccli śpiwać i se kolybać. Tak se kolybali aż ławka zarwali. Mały Bercik polecioł po mały fałstlik i gwoździe i drap to musieli naprawić. Tydzien drapko slecioł i musieli my się zbiyrać. Musieli my jszce coś ty naszy Gryjtce kupić za to co została doma i kupili my i take richtich fajne abcybildry z kwiatkoma i takom kolorowóm dyngóm. Jesderkusie jak ony się te abcybildry podobały, ale se tyz radowała, że my już przyjechali.

Słowniczek śląski

Abcybilder – naklejka,
Abzac – obcas
Ajnbryna – zasmażka
Ajzynbaniok – kolejarz
Ausztojer – wyprawka ślubna
Bezmała – ponoć
Cyjntla – 0,1 litra wódki
Epany – wielki
Dynga – tęcza
Faustlik – średni młotek

Jezderkusie – o rany!
Klepoki – bilon
Kojtnać – umrzeć
Nociastek – zakwas chlebowy
Oły – krzywe nogi
Piździk – motorower
Przychlast – pupil
Skorzica – cynamon
Titać – używać klaksonu



POMORZE



haft kaszubski



ceramika kaszubska

Strój kaszubski – strój ludowy noszony przez Kaszubów, mieszkańców Pomorza

DIALEKT KASZUBSKI > OD 2005 R. JĘZYK REGIONALNY

- **kaszubienie** – wymowa głosek *ś, ź, ć, dź* jak *s, z, c, dz*, np. *swiat* [świat], *zemia* [ziemia], *cemno* [ciemno]
- **brak udźwięcznienia międzywyrazowego**
- przejście spółgłosek *k, g* w *cz, dź*, np. *nodzi* [nogi], *taczi* [taki], *dźibczy* [gibki]
- występowanie głoski *ë* (szwa), np. *lëdze* [ludzie], *rëba* [ryba], *zëma* [zima]
- przejście cząstki *-or-* w *-ar-*, zamiast w *-ro-*, np. *warna* [wrona], *barda* [broda], *warbel* [wróbel]
- odrębne słownictwo, np. *haczka* 'motyka' lub 'maszynka do golenia', *brzôd* 'owoc', *pùrtk* 'diabeł' lub 'motocykl'



Òjczy nasz, jaczi jes w niebie,
niech sã swiãcy Twòje miono,
niech przindze Twòje królestwò,
niech mdze Twòja wòlò
jakno w niebie tak téż na zemi.
Chleba najégò pòwszednégò dôj nóm dzysò
i òdpùscë nóm naje winë,
jak i më òdpùszcziwómë naszym winowajcóm.
A nie dopùscë na nas pòkùszeniò,
ale nas zbawi òde zégò. Amen

Tekst zapisany w rdzennym języku Kaszubów zawiera nieznanne w polskim znaki:

ã, é, ë, ò, ô, ù.

- ã – nosowe "a" (tzw. a z blewiązką);
- é – w przybliżeniu "yj" (tzw. e ze strizkã);
- ë – między "e" i "a" (tzw. "szwa");
- ò – "łe" (tzw. labializacja);
- ô – w zależności od gwary tożsame z "o" lub bardziej pochylone w kierunku "e" (tzw. o z dakã);
- ù – "łu".

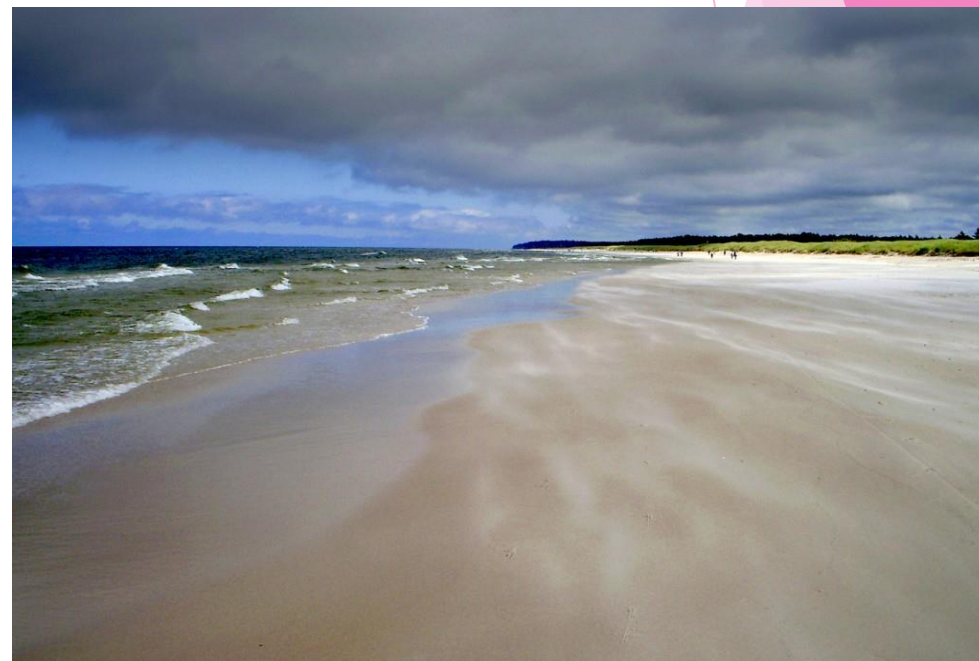
Zemia rodnò, pëszy kaszëbsczy kraju,

Òd Gdunska tu, jaż do Roztoczi bróm!

Të jes snòżò jak kwiat rozkwitłi w maju.

Ce, tarczëznã jò lubòtną tu móm.[...]

<https://www.youtube.com/watch?v=YSt9pGU1Gjk>



Morze Bałtyckie, plaża i bursztyn



Badaniem dialektów zajmuje się nauka zwana **dialektologią**.
Dialekty są **źródłem wiedzy o historii języka**. To w nich zachowały się **dawne formy, słowa i konstrukcje zdaniowe wyparte z języka ogólnego**.

www.gwarypolskie.uw.edu.pl



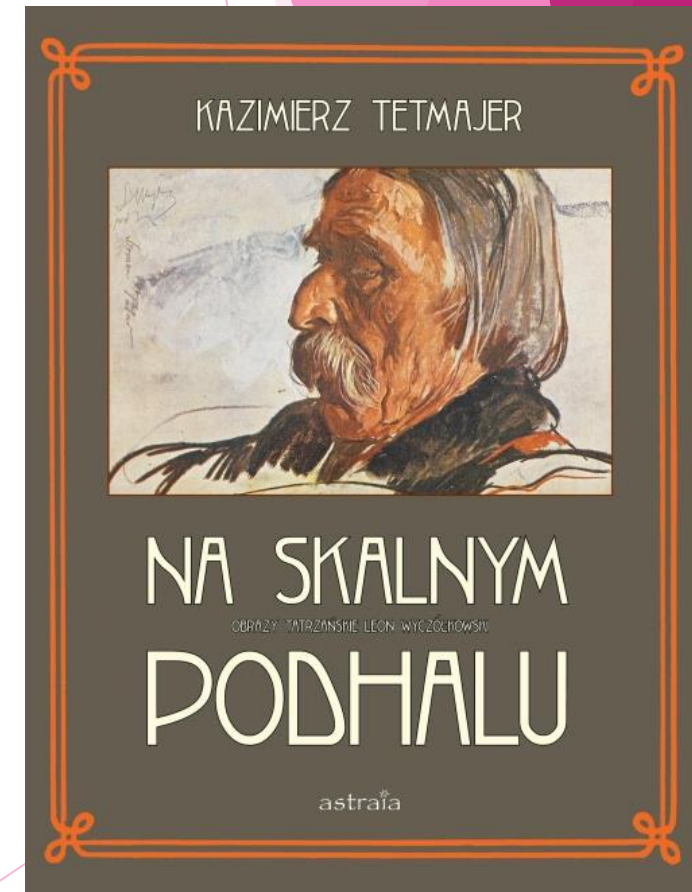
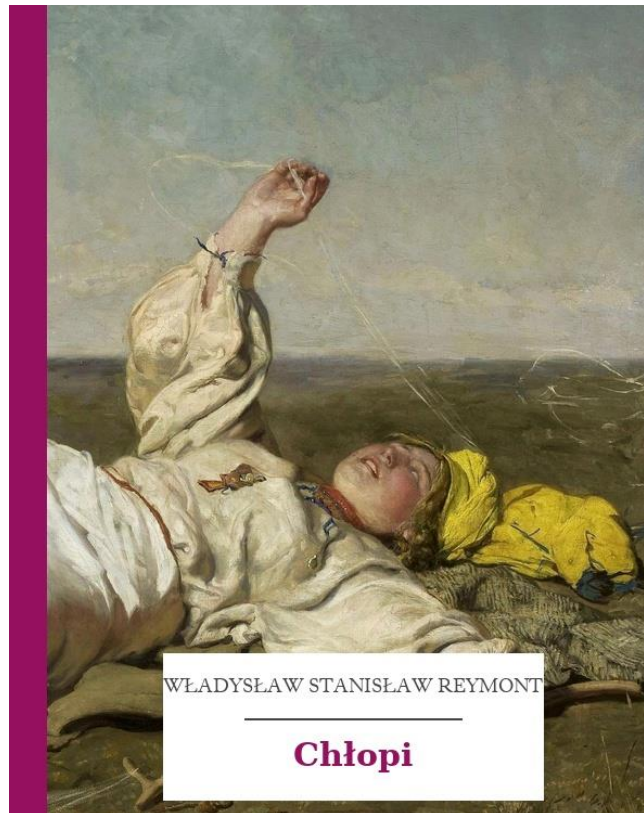
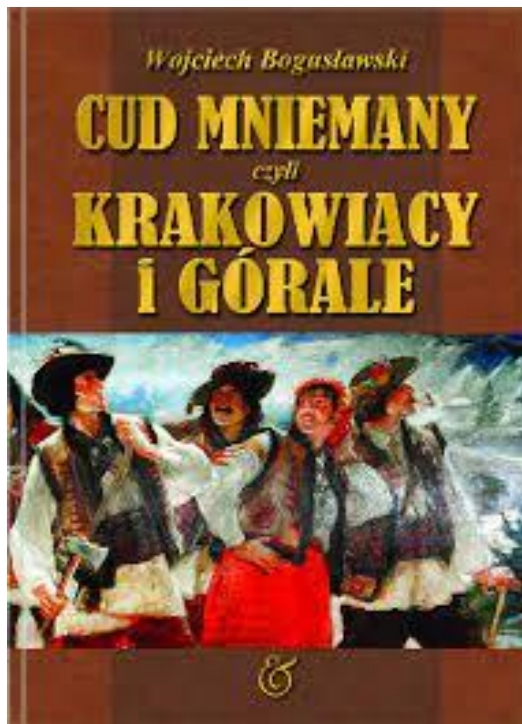
***BUŁKA PARYSKA**

KRAKÓW > WEKA
BIAŁYSTOK > BATON
RADOM > GRYZKA
ŁÓDŹ > ANGIELKA
LUBLIN > PARÓWKA
POZNAŃ > KAWIORKA
GÓRNY ŚLĄSK > LENGA

DIALEKTYZACJA (stylizacja gwarowa) - polega na wprowadzeniu do utworu literackiego (lub do innej wypowiedzi) elementów gwarowych (dialektyzmów). Dotyczy różnych poziomów języka: fonetyki, leksyki, frazeologii, metaforyki. Występuje silniej w dialogach, słabiej w narracji.

Słynne literackie przykłady stylizacji gwarowej występują w utworach:

- * „Chłopi” Władysława Stanisława Reymonta;
- * „Cud mniemany, czyli krakowiaczy i górale” Wojciecha Bogusławskiego;
- * „Na skalnym Podhalu” Kazimierza Przerwy Tetmajera;
- * „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego;
- * „Placówka” Bolesława Prusa;
- * „Konopielka” Edwarda Redlińskiego



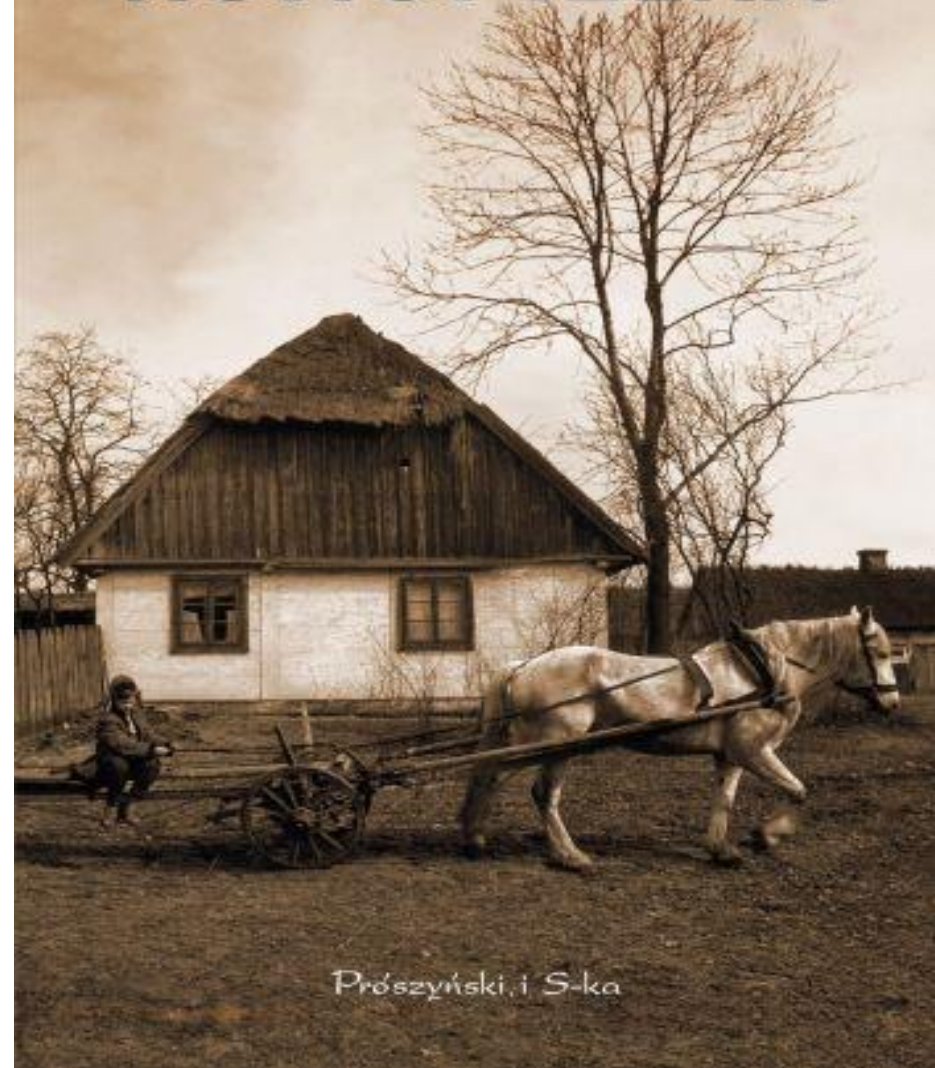
Bolesław Prus

Placówka



Edward Redliński

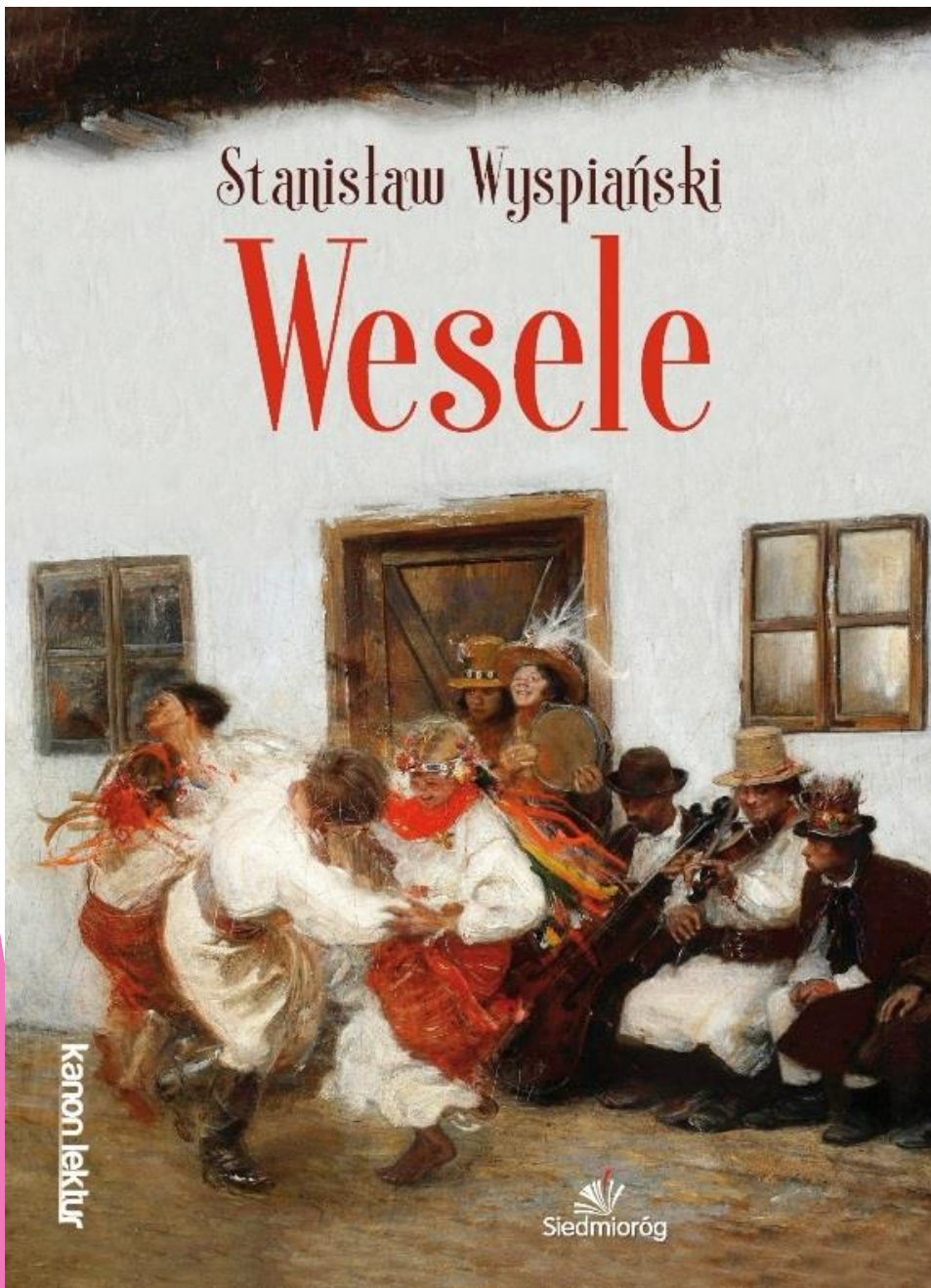
KONOPIELKA



Prószyński, i S-ka

Stanisław Wyspiański

Wesele



Stanisław Wyspiański, „Wesele”

JASIEK

*Juz świtanie, juz świtanie –
tu trza bydłu paszę nieść,
trza rznąć sieczki, warzyć jeść; -
jakże ja se rade dam,
oni w śnie – ja ino sam - ?
Syćko tak porozwierane –
syćko z rękami na usach,
dech im zaparło w dusach;
jako drzewa wrośli w ziem,
jak tu, co tu radzić jem - ?*

Edward Redliński

„Konopielka”

Handzia piersza, na przedzie z rozańcem w palcach, dzieci za nio, tato przy piecy, ja koło okna, uczycielka troche z boku, koło popielnika, dzie ja przedtem siedział: na stołku łokciami sie podperła, popatruji w węgli.

Handzia zaczyna: Ojczy nasz, któryś jest w niebiesiech.

Dołączamy sie. Ojczy nasz kończym, wchodzim w Zdrowaś, ze Zdrowaś w Wierze w Boga Ojca, z Wierze w Dziesięcioro Przykazań. A potem już zdrowaś idzie za zdrowaś, Handzia każde słowo wyraźnie księdzuje, my za nio poburkujem (...).

W chacie niedzielnie, ale i na dworze inaczej niż co dnia: niedzielne powietrze zawsze jaśniejsze, łyskliwsze. Gumna cichsze, bo żywinie lepiej dano, nie ryczy, stodoły odpoczywajo od cepa. Wrony śpio sobie na sokorach, a obudziwszy sie leco pomalej, ciężej. Zający śmieiej chodzo w ozimine, kicajo bezpieczniej, parami sie zmawiajo, abo i całemi familjami, kuropatwy suno broźnami pod same chaty i stodoły, mało sie bojo, musi wiedzo, że w chatach rożaniec sie odprawia. Niedziela, święto.

W powyższym fragmencie widoczne są cechy gwarowe Polski północno-wschodniej: mazowiecko-podlasko-suwalskie, takie jak m.in. redukcja nieakcentowanego *e* > *i* (np. *popatruji*, *nidziela*, *zający*), odnosowienie wygłosowego *-ą* (*za nio*, *śpio*, *leco*, *sie bojo*, *wiedzo*), różnice w zakresie występowania *o* – *ó* (np. *rożaniec*), przejście śródgłosowego *-ar-* > *-ar-* (*podperła*), inny rodzaj gramatyczny (żeński jak w języku białoruskim) rzeczownika *piec* (*przy piecy*), czas przeszły tzw. analityczny z zaimkiem jako wykładnikiem osoby (*ja siedział*), charakterystyczne słownictwo, np. *musi`chyba*, *broźna`bruzda*.

Dziękuję za uwagę

„Źle mówić i pisać znaczy krzywdzić swoją mowę, tych którzy ją budowali”

Janusz Korczak

Międzynarodowy D z i e ń Języka Ojczystego

